

Wojscowi uczestniczyli w „szturmie na Kapitol”

12 stycznia 2021

Według „USA Today” wobec 25 osób biorących udział w szturmie na waszyngtoński Kapitol wszczęto śledztwo w sprawie działalności terrorystycznej. Wśród owych 25 podejrzanych o działania z zakresu terroryzmu państwowego może znajdować się kilku wojskowych, zarówno w służbie czynnej jak i w rezerwie.

Z kolei serwis „Military Times” informuje, że 1. Dowództwo Sił Specjalnych wszczęło śledztwo przeciwko oficer amerykańskiej armii specjalizującej się w operacjach psychologicznych, która wzięła udział w demonstracji poparcia dla Donalda Trumpa 6 stycznia 2021 roku, ściągając na nią ponad 100 osób.

Emily Rainey, kapitan US Army służąca w 4. Grupie Operacji Psychologicznych w Fort Bragg jest założycielką organizacji Obywatele dla Wolności Hrabstwa Moore, z siedzibą w Karolinie Północnej. Od kwietnia 2017 roku służy ona w jednostce specjalnej ds. operacji psychologicznych, które polegają, najkrócej mówiąc na manipulowaniu ludźmi oraz całym społeczeństwami.

Rainey twierdzi, że działała zgodnie z prawem oraz poinformowała swoich szefów, że się tam udaje i kiedy ma zamiar wrócić. W materiale wideo opublikowanym na jednym z portali społecznościowych 30 grudnia 2020 roku zachęcała do wzięcia udziału w marszu poparcia dla Donalda Trumpa, który ma się odbyć 6 stycznia.

W materiale z dnia 9 stycznia z kolei stwierdziła, że nie zna żadnych agresywnych patriotów ani patriotów, którzy zdewastowałyby budynek Kapitolu i że tłum, który demolował siedzibę Kongresu, to Antifa.

Problem w tym, że jeden z potencjalnych terrorystów, jak

określają amerykańskich „rewolucjonistów” tamtejsi śledczy to były oficer amerykańskich sił powietrznych i radykalny zwolennik Donalda Trumpa nazwiskiem Larry Rendall Brock Jr. Tak więc fakty te nieco kolidują z tezami Pani Rainey o pokojowym charakterze osób popierających amerykańskiego prezydenta, którzy wzięli udział w środowej demonstracji.

W swoim artykule pt. „Szturm na Kapitol, demokracja ponad wszystko i ukryta ręka Pentagonu” starałem się udowodnić, że amerykańskie elity wojskowe były zaangażowane w ubiegłotygodniowe rozruchy. Mówiąc szczerze nie spodziewałem się iż na jaw wyjdą kwestie takie jak ściąganie przez oficerów amerykańskiej armii ds. działań psychologicznych (czyli ds. urabiania społeczeństwa) ludzi na wiec poparcia dla Trumpa. Toteż kiedy przeczytałem kilka artykułów coś mi nie dawało spokoju. Mianowicie zganianie ludzi przez armię na polityczne protesty poparcia dla konkretnego kandydata wyglądało mi na działanie nieco bardziej utajnionych struktur. Toteż postanowiłem pogrzebać tu i ówdzie. I przyniosło to wymierny skutek.

□

Otóż Pani Rainey, oprócz bycia oficerem ds. operacji psychologicznych US Army, była przez 5 lat oficerem wywiadu amerykańskiej armii. Fakt ten przemilczały jak do tej pory wszystkie amerykańskie media, które poinformowały o działaniach tej pani. No cóż, może lepiej żeby Amerykanie nie wiedzieli, że Donalda Trumpa wspierają oficerowie najbardziej tajnych z tajnych struktur amerykańskiej władzy wojskowej. Oczywiście ktoś powie: przecież była to jej prywatna inicjatywa, w wywiadzie wojskowym nie pracuje już od 3 lat... No cóż, z tajnych służb się nie wychodzi. Tajne służby są jak g...o – jak się w nie wdepnie to nawet po wytarciu buta o trawę smród będzie się za nami unosił.

Autorstwo: Adolf Rotshild

Na podstawie: [Facebook.com](https://www.facebook.com), [NYPost.com](https://www.nypost.com), [MilitaryTimes.com](https://www.militarytimes.com) [1]

[2], [eu.USAToday.com](#), [Linkedin.com](#), [YouTube.com](#)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](#)